

USA skierują do Zatoki Perskiej kolejne okręty

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone i niektórzy ich sojusznicy zachodnioeuropejscy skierują do Zatoki Perskiej dodatkowe siły morskie. Informację o tym w wywiadzie dla dziennika „Los Angeles Times” minister obrony USA Caspar Weinberger nie sprecyzował jakie to będą siły i którzy sojusznicy pójdą za przykładem USA. Obecnie — informuje gazeta — możliwość skierowania okrętów do Zatoki Perskiej rozpatrują rządy Włoch i Holandii.



Echo Dnia

Nr 166 (3679)
CENA 10 ZŁ

Kielce, czwartek, 1987-08-27
PL ISSN 0137-902X

Rok VII
Nr indeksu 35008

Dziennik „Prawda”

O okolicznościach zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR a Niemcami

MOSKWA PAP. W tych dniach, jak już niejednemu raz w przeszłości z wieloletniej drogi Niemiec faszystowskich do minionej wojny wyrwa propaganda zachodnia ostatni tydzień, a wydarzenia tego okresu wykorzystuje do rzucania kłutwy na Związek Radziecki — pisze śródowa „Prawda”, w artykule opisującym okoliczności zawarcia przez ZSRR i Niemcy 23 sierpnia 1939 r. paktu o nieagresji. Bo czyż nie

23 sierpnia 1939 r. zawarty został układ między ZSRR oraz Niemcami i czyż nie 7 dni później o świcie 1 września Wehrmacht napadł na Polskę. Ktoż więc, jeśli nie Związek Radziecki pomógł Niemcom rozpętać wojnę. Jak gdyby Niemcy hitlerowskie prowadziły przygotowania do wojny tylko 7 dni, a wydarzenia tych dni decydowały o tym, czy wybuchnie ona czy też nie. Jednakże tak w historii nie bywa. Hiszpania, Austria, Czechosłowacja... Na stosunku do tych krajów sprawdziło się oddanie Zachodu i

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

• Tym razem pieniędzy nie brakowało • 80 nowych sal lekcyjnych • 9 przedszkoli dla 1100 maluchów

Placówki oświatowe przed pierwszym dzwonkiem

Za pięć dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Dzieci i młodzież po wakacyjnym wypoczynku znówu zasada w oświeczonej na dwa miesiące ławkach, wypełnia sale wykładowe. Klasy, pokoje w internatach i szkolne warsztaty będą zapewne odświeżone,

pachnące świeżą farbą, czyste...

— We wszystkich obiektach oświaty w województwie kieleckim przeprowadziliśmy większe bądź mniejsze remonty — informuje inż. Jerzy Grabowski, starszy inspektor Kuratorium Oświaty i Wychowania ds. inwestycji i remontów. — W tej chwili tzw. remonty bieżące są na ukończeniu i nie ma obawy, aby jakaś szkoła czy przedszkole nie były przygotowane na przyjęcie dzieci. Tylko tam gdzie przeprowadza się remonty kapitalne budynków, rozpoczęte nierzadko nawet w roku ubiegłym prace będą trwały do końca roku, a nawet dłużej. Na przykład w tym roku tego typu roboty połączone z modernizacją i większymi przeróbkami roz-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Jak kto woli



Można kręcić do przodu i jechać do tyłu. Ze zmianą kierunku jazdy nie ma, jak widać, kłopotu.
CAF — Lehtikuvu

Wyczyn i rekreacja

Na desce przez Atlantyk

Windsurfing, czyli pływanie na desce z żaglem, zyskuje coraz więcej sympatyków. Nie dziwnego jest to bowiem jeden z najłatwiejszych sposobów uprawiania żeglarskiego, zarówno w rekreacyjnej,

jak i wyczynowej formie. Od kolorowych desek zaczęły się nadmorskie plaże wszystkich niemal krajów, windsurfery pojawiły się na jeziorach. Specjalne od sportów wodnych twierdzą, iż pływanie na desce mo-

że dać nawet więcej satysfakcji niż tradycyjne żeglarsstwo, a to dzięki bliższemu kontaktowi z wiatrem, wodą, szybkością. Na deskach rozgrywa

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Raj dla grzybiarzy

W lasach prawdziwy raj dla grzybiarzy. Ostatnia deszczowa i ciepła aura spowodowała prawdziwy wysyp grzybów. Szczególnie obrodziły podgrzybki, nie brak również prawdziwków, kurek i koźlaków.

Na zdjęciu: te grzyby to efekt zbiorów jednej rodziny.

CAF — Roman Sienko

Dyrektor oraz pracownicy więzienia — zakładnikami

Czym się skończy bunt więźniów na Elbie?

RZYM PAP. Przywódca grupy buntowników w więzieniu w Porto Azzurro na wyspie Elbie, odsiadujący karę dożywocia

neofaszystowski terrorysta Mario Tuti oświadczył włoskiej agencji prasowej ANSA, że „dojdzie do masakry”, jeśli policja będzie próbowała wziąć więźniów szturmem. Pomieszczenie szpitala więziennego, gdzie buntownicy trzymają zakładników jest zaminowane — powiedział Tuti.

Buntownicy żądają oddania im do dyspozycji kutra, albo smigłowca w celu umożliwienia ucieczki. Grozą, że w razie niespełnienia ich żądań, zabiją zakładników, wśród których jest dyrektor więzienia, czterech pracowników cywilnych i 20 strażników, w tym jedna kobieta.

Jednocześnie prowadzone są negocjacje z buntownikami. W tym celu na Elbę wysłano sekcję z Livorno i Rzymu. Premier Giovanni Goria zwołał specjalne posiedzenie z udziałem ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz wyższych funkcjonariuszy policji dla omówienia zaistniałej sytuacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Wielki dramat w Bangladeszu

DELHI PAP. Całodobowe opady deszczu dramatycznie zaostriły w środę sytuację powodziową w Bangladeszu, który od początku sierpnia walczy ze skutkami wysokiej wody. Oblicza się, że żywioł spowodował już śmierć ponad 500 osób, z tego 50 — w ciągu ostatniej doby, kiedy to śmierć poniosły m.in. załogi pięciu statków rybackich, które zatoniły w Zatoce Bengalskiej.

Według informacji władz, skutkami żywiołu dotkniętych zostało 20 mln obywateli tego jednego z najbardziej nędznych krajów świata.

Trzeba korzystać z uroków lata



CAF — Andrzej Rybicki

interwencyjny
45898

Wędrowki po... jezdni!

Chodnik przy ulicy Lecha w Kielcach rozkopano. Już drugi miesiąc fachowcy od centralnego ogrzewania pracują przy wymianie rur. I nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby przy okazji zatroszczono się także o bezpieczne przejścia dla pieszych.

Nad głębokimi rowami przerzucono kładki, owszem ale brakuje w nich desek, są dziury — informują czytelnicy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

na gorąco

Poprawia się dyscyplina kalkulacji cen w zakładach produkcyjnych i usługowych — stwierdzili przedstawiciele Głównego Inspektoratu Kontroli Finansowej. Świadczy o tym analiza aparatu inspektoratu oraz innych uprawnionych do kontroli instytucji — NIK, PIR i Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

333 stulatków

BERNO PAP. W Szwajcarii żyją obecnie 333 osoby, które ukończyły 100 lat. Dwie trzecie szwajcarskich stulatków to kobiety.

Publikując te dane Federalne Biuro Ubezpieczeń Społecznych zwróciło uwagę, że przed 10 laty w Szwajcarii zarejestrowano tylko 106 osób, które przekroczyły 100 lat życia.

Najwięcej stulatków — 65 — mieszka w kantonie Zurych.

Placówki oświatowe przed pierwszym dzwonkiem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

poczęto w 254 obiektach, z czego 210 gotowych będzie przed 1 września. Pozostałe, między innymi budynek LO w Łopusznie, Szkoła Podstawowa w Skroniowie czy przedszkole w Wąchocku — realizowane będą do końca roku. Wymienia się tam stolarkę okienną i drzwiową, pokrycia dachów, modernizację zaplecza socjalne i sanitariaty.

— Sprawnie odbyły się remonty obiektów szkół zawodowych — mówi dalej inż.

J. Grabowski. — Szczególnie cieszy to, że w tym roku zakończono poważne zadania trwające od dwóch — trzech lat. Zakończono np. trwający 3 lata remont Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach oraz Zespołu Szkół Zawodowych w Starachowicach. Uporano się z modernizacją Zespołu Szkół Zawodowych nr 3 w Kielcach oraz LO w Ostrowcu. Jeśli w tych placówkach kontynuowane jeszcze będą jakieś prace, to takie, które nie będą uczniom przeszkadzać w nauce.

Ten optymistyczny meldunek trzeba uzupełnić o akcent finansowy. Chyba poraz pierwszy od wielu lat oświata nie miała w tym roku większych problemów z pieniędzmi na prace remontowe i renowacyjne. Licząc z dotacjami Ministerstwa Oświaty, WRN w Kielcach oraz Wojewódzkiego Komitetu Przeciwdziałania Alkoholizmowi, a także kwotami przeznaczonymi na ten cel przez miejskie i gminne rady narodowe dysponowano prawie 700 milionami zł, co wystarczało do kontynuowania robót rozpoczętych wcześniej i w tym roku. Być może z tych pieniędzy uda się rozpocząć jeszcze w tym roku remonty kapitalne następnych placówek czekających w kolejce, np. Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Langiewicza w Kielcach, Studium Nauczycielskiego w Ostrowcu i kilku innych.

Warto również wspomnieć o nowych obiektach, które 1 września oddane zostaną do użytku w województwie kieleckim. Przybędzie 80 nowych sal lekcyjnych, w tym największą w Kielcach (33 w osiedlu Barwinek, 14 na Stłonecznym Wzgórzu, ponadto trzy sale gimnastyczne i blok żywieniowo-socjalny przy szkole na Uroczysku). Natomiast w przedszkolach przybędzie ogółem 1100 miejsc, w tym 550 w Kielcach (w osiedlach: Uroczysko, Świętokrzyskie, Barwinek, Na Stoku, Nowy Świat i przy ul. Szymanowskiego) oraz 240 w Starachowicach, 240 w Skarżysku i 70 w Tuczepach.

(JPA)

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W I półroczu br. przedstawiciele izb skarbowych zawitali do 1098 zakładów. Już tylko w co trzecim z nich ujawniono nieprawidłowo ustalone ceny, podczas gdy przed rokiem w tym samym okresie — w co drugim zakładzie. Oceniono kalkulację cen blisko 29 tys. wyrobów (w I półroczu ub. r. — ponad 18 tys.) i zakwestionowano co 4 (w ub. r. — co 3). Korzystniejsza, ze społecznego punktu widzenia i poszanowania prawa, jest sytuacja stwierdzona kontrolami w lipcu br. — zakwestionowano niecałe 20 proc. badanych cen.

Poprawa jest wypadkową następujących zjawisk: większego oddziaływania opinii publicznej, w czym ważną rolę odgrywa prasa, nasilenia kontroli oraz wzrostu dolegliwości sankcji; kwotę nienależnie wyliczoną zakład zwraca nabywcy (gdy nie można go ustalić — wpłaca do skarbu państwa), a ponadto wpłaca 150 proc. tej kwoty tytułem kary. W stosunku do winnych pracowników, wyciągane są sankcje służbowe różnego typu.

W budownictwie — główny ciężar za prawidłowe ustalenie kosztorysu spada na inwestorów. Przepisy np. przewidują, że zwracane są im pieniądze nadpłacone tylko wtedy, gdy sami to wykryją, a nie gdy ujawni to kontrola zewnętrzna.

Wyniki prac komisji specjalnej powołanej przez premiera dla zbadania przyczyn wypadku drogowego w Kielcach

Zakończyła pracę komisja specjalna, powołana przez prezesa Rady Ministrów dla zbadania przyczyn wypadku drogowego w Kielcach. W wypadku tym, który nastąpił 25 lipca br. o godz. 16.20 na przedmieściach Kielc, zderzył się autobus kursowy PKS zmierzający w kierunku Buska z autobusem PKS, wiozącym do Kielc dzieci pracowników spółdzielczości pracy z kolonii w Bieszczadach. W wyniku katastrofy śmierć na miejscu poniosło ośmioro dzieci, rannych było 11 dzieci, dwoje z nich na skutek doznanych obrażeń zmarło w szpitalu.

Komisja po przeprowadzeniu wnikliwych badań i analiz eks-

W Starachowicach

Dla wszystkich dzieci miejsca w przedszkolu

Rzadki to przypadek — dwa duże przedszkola oddawane do użytku niemal jednocześnie. Taki szczęśliwy los spotkał Starachowice, gdzie z nowym rokiem szkolnym nastąpiło swoiste „mocne uderzenie”.

Otwarcie jednego z nich, czternastego już w tym mieście, nastąpi 1 września. Ma cztery oddziały czyli może przyjąć 120 dzieci, a w sytuacjach naporu kandydatów znacznie więcej, nawet do 150. Położone jest przy ul. Granicznej, w samym centrum nowego osiedla mieszkaniowego, gdzie młodzi rodzice czekają z utęsknieniem na przedszkole, biegając z dziećmi do innych, odległych częstokroć placówek.

O przedszkolu nr 14 godzi się jeszcze powiedzieć i to, że zostało starannie zbudowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Wanacja” według oryginalnego i udanego pod względem architektonicznym projektu opracowanego w kieleckim „Inwestprojekcie”. Wprawdzie „Wanacja” ma na swym koncie już jeden, identyczny budynek, oddany do użytku rok temu na osiedlu Skalka, ale tam jest on niejako skryty przed oczami przechodniów. Natomiast obiekt przy ul. Grani-

cznej jest lepiej eksponowany i z pewnością będzie stanowił prawdziwą ozdobę osiedla.

Aktualnie trwa zagospodarowanie otoczenia (też pomyślane z gustem), aby za parę dni powitać dzieci w pełnej gali.

Przedszkole nr 15, według projektów inżynierów z kieleckiego „Miastoprojektu”, wzniesił Skarżyski Kombinat Budowlany. Ul. Na Szlakowsku, gdzie jest zlokalizowane stanowi fragment od dawna już zasiedlonego kompleksu mieszkaniowego. To przedszkole przyszło więc z dużym opóźnieniem, ale nie aż takim aby było zbyt późne. Ma także 120 miejsc, które zostaną rozchwytywane w mgnieniu oka. Nie uda się przyjąć dzieci od 1 września, bowiem dopiero w tych dniach nastąpi odbiór budynku od wykonawcy, ale dyrektor administracyjny starachowickich szkół, Henryk Barszcz zapowiada jego otwarcie 1 października. Tyle czasu będzie potrzebna na zagospodarowanie obiektu.

— Czy tak znaczne zwiększenie stanu posiadania rozwiąże w Starachowicach tzw. problem miejsc w przedszkolach? — pytam dyrektora Barszcza.

— Jak się to mówi — zapiemy oddech. W roku ubiegłym, w momencie otwarcia nowego przedszkola na Skalku (nr 13) odmówiliśmy przyjęcia ok. 200 dzieci. W obecnej sytuacji wszyscy potrzebujący będą mogli znaleźć opiekę przedszkolną dla swych maluchów.

(AN-NO)

Wczoraj w kraju

• Po kilku bezdeszczowych i słonecznych dniach pogoda znów się popsuła. W środę w niektórych rejonach, głównie na Pomorzu i Wybrzeżu oraz na południowym wschodzie, wystąpiły przelotne deszcze. Na szczęście, zahamowały one tylko na krótko przebieg opóźnień zniw.

• Odbyło się spotkanie kierowników OPZZ i związkowych reprezentantów branż z przedstawicielami rządu. Omawiano warunki i możliwości szybkiego wprowadzenia w życie postanowień ustawy o układach zbiorowych pracy. Wskazano na konieczność podjęcia wszelkich niezbędnych działań, związanych z szybką realizacją postanowień tej ustawy.

• W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbywa się 5-dniowa konferencja uczonych Polskiej i RFN nt. baroku w polskiej kulturze, literaturze i języku. List z pozdrowieniami przesłał do uczestników minister spraw zagranicznych PRL.

• Delegacja Afrykańskiego Kongresu Narodowego z jego przewodniczącym, Olivierem Tambo zakończyła wizytę w Polsce.

• 43 lata temu zginął przy ul. Freta w stolicy członkowie warszawskiego sztabu Armii Ludowej. Z tej okazji złożono wieńce i wianki kwiatów.

reporterzy zanotowali

Federacja Spółdzielczych Związków Zawodowych — ocena działalności, perspektywy rozwoju...

... były tematem konferencji prasowej, która odbyła się wczoraj w kieleckim Domu Związków Zawodowych. Federacja zrzesza 1142 zakładowe organizacje związkowe, w których działa ponad 225 tys. spółdzielców — związkowców. Spółdzielczość pracy zatrudnia ogółem ponad 900 tys. osób, a wartość produkcji i usług wynosi 990 mld zł. W środowisku spółdzielczym jest wielotysięczna rzesza ludzi niepełnosprawnych: w 420 spółdzielniach zrzeszonych w Centralnym Związku Spółdzielczości Inwalidów zatrudnionych jest ok. 180 tys. inwalidów. A więc co czwarty niepełnosprawny jest zatrudniony. Nie jest to powód do zadowolenia i działania federacji zmierzają w tym kierunku, aby jak największą grupę inwalidów uaktywnić zawodowo.

(ZWC)

Nasze propozycje

28 SIERPNI (PIĄTEK) — KIELCE

• Klub Polonez (ul. Pocieszka) godz. 10 — konkurs tańca, konkurs wiedzy o Kielcach.

• Klub osiedla Barwinek, godz. 10 — dyskoteka.

(WO)

Komunikat MHWiU

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że we wrześniu 1987 r. obowiązować będą następujące zasady sprzedaży reglamentowanej:

• Mięso i jego przetwory sprzedawane będą zgodnie z nominalnymi wydrukowanymi w kartach zaopatrzenia.

Na odcinki „mięso wołowe i cielęce z kością” można nabywać również mięso mielone, konserwy wołowe i kielbasy wołowe. Kureczka w cenach urzędowych sprzedawane będą w systemie reglamentacji.

• Na odcinki „wyroby czekoladowe 200 g” sprzedawane będą wyroby czekoladowe oraz czekoladopodobne (tabliczki czekoladopodobne pełne, nadziewane i batony).

Jednocześnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że sierpniowe karty zaopatrzenia ważne są do końca sierpnia br.

ED NUMER 166 STRONA 2

Z kroniki milicyjnej

Kradzione nie tuczy!

Zakłady mięsne w Radomiu znajdują się w pobliżu sławetnego targowiska, noszącego egzotyczną nazwę „korea”. Można tam handlować niemal wszystkim, na miejscu działa również jatka. Kto wie, czy sasiadstwo to nie miało wpływu na złe zamiary 39-letniego pracownika wymienionych zakładów, Jana P. Ukradł on bowiem z macierzystej firmy mięso o wartości 8.489 zł. Przyłapano, stanął w trybie przyspieszonym przed Sądem Rejonowym w Radomiu, który skazał go na 1 rok ograniczenia wolności, pozbawienie 15 proc. miesięcznych poborów oraz zapłacenie 4 tys. zł kosztów postępowania sądowego.

Zawiniła

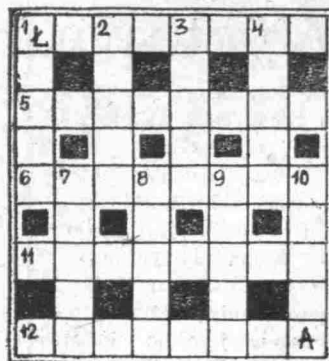
Od dłuższego czasu ulubionym zajęciem 30-letniej radomianki, Hanny M., były błyskawiczne rajdy po sklepach, których asortyment składał się m.in. z tanich win owocowych. Młoda kobieta wykupywała znaczne ilości tego poszukiwanego „trunku”, a następnie po dodaniu odpowiedniej marży za fatygę, odprzedawała go chętnym, a

spragnionym. Sąd w działalności Hanny M. nie dopatrywał się wpływu pobudek humanitarnych, natomiast uznał ob. proceder za pospolitą spekulację, wymierzając karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata, 60 tys. zł grzywny, uiszczenie 15 tys. kosztów sądowych oraz przepadek zakwestionowanych dowodów rzeczowych.

Przeciw narkomanii

W sierpniu organa MO woj. radomskiego przy współudziale ORMO przeprowadziły operację, skierowaną przeciwko osobom, zajmującym się nielegalnym rozprowadzaniem środków odurzających. W wyniku akcji zlokalizowano 221 poletek maku, zaś wobec osób zajmujących się jego uprawą bez zezwolenia wszczęło postępowanie przygotowawcze. Ponadto zatrzymano jednego producenta i dystrybutora środków odurzających, skontrolowano 19 miejsc spotkań narkomanów, sporządzono 6 wniosków do kolegium, ukarano mandatami 32 osoby oraz zakwestionowano środki odurzające na sumę 300 tys. zł.

(kzm)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 166

POZIOMO: 1) robotnik kopalni napajający węglem środkiem transportu, 5) aldehyd, biały, krystal. substancja o zapachu wanilii, 6) draka, 11) górna, pozioma krawędź dachu, 12) orszak podróży wiodących z sobą zwierzęta juczne.

PIONOWO: 1) sprzęt do siedzenia w szkołach, 2) żartobliwość o panie, bogdane, 3) w talii, 4) skoczny taniec popularny w Polsce w XVI-XVII wieku, 7) zadanie magazynu, 8) niemowa, 9) członek kościoła unickiego, 10) miasto w pd. Turcji (tłóz z liter: AAADN).

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 166

Rozwiązanie krzyżówki nr 151

POZIOMO: Panama, zmysł, orbita, pyton, krawiat, adria, kuter, znadza, salwa, klimat, rynek, strona.

PIONOWO: czapkarz, cysterna, plonka, Nubia, matka, wotolina, turkawka, kastro, nalot, Jamno.

Historia grosza

Nazwa grosz pochodzi od łacińskiego grossus, tzn. gruby, oznaczająca pieniądź: denarius grossus lub nummus grossus. W

Niezwykłe znalezisko

Poszukiwacze złota w Jakucji znaleźli w tundrze, w warstwie piasku, wydobytego z głębokości 10 m, zamarynowany tryton z rodziny salamander. Nie do znalezienia grani i okrało czerwonawe słonce, tryton, aży i zaczął się poruszać. Miał długość około 1 cm. Żywe znalezisko przekazało zostało do oddziału zoologicznego miejscowego przedsiębiorstwa górniczego, gdzie w specjalnym akwarium przeżyło jeszcze kilka dni. Naukowcom nie udało się jednak określić jego wieku. Świerdził natomiast że na głębokości na której go znaleziono, do dziś dwa gąsienice się roztęli szkielety mamotów... Badania trwają.

ED UMER 166
STRONA 4-5

W Zakładach Urzędzeń Kotłowych „Staporków” Inwestycja na miarę potrzeb

Zakłady Urzędzeń Kotłowych istnieją w Staporkowie już od 1970 roku. Przed dziesięcioma laty przyjęły obecną nazwę rozpoczynając jednocześnie produkcję urządzeń dla ciepłownictwa. Począwszy od 1985 roku wchodzi w skład Wspólnoty Producentów Maszyn i Urzędzeń Energetycznych MEGAT. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż od lat jest to jedyny w kraju producent palenisk mechanicznych stosowanych w urządzeniach kotłowych. Ponadto produkowane są tu również podajniki węgla i odzūżacze dla ciepłowni, elektrociepłowni i elektrowni pracujących w całej Polsce. Tegoroczna wartość produkcji opiewa na kwotę 1 mld 950 mln zł.

Modernizacja i rozbudowa staporkowskich zakładów zainteresowana jest nie tylko dyrekcją i załogą, lecz przede wszystkim polską energetyką, która w dobie prawdziwego kryzysu węglowego boryka się z poważnymi trudnościami w zdobyciu podstawowego surowca grzewczego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że energetyka ma coraz większe problemy ze zdobyciem ogromnych ilości grubego węgla, a w konsekwencji koks spalany we wszelkiego rodzaju kotłach grzewczych. Doceniając wagę problemu na sześciu rządowym podjęto decyzję o stopniowym, systematycznym zastępowaniu koks niedocenianym dotąd i rzadko stosowanym mianem węglowym. Zasadniczą przesłanką tych decyzji był fakt, iż węgle mamy z każdym rokiem mniej, natomiast mialu węglowego nie brakuje, czego najlepszym dowodem są olbrzymie hałdy na których zalega on w dużych ilościach.

Jest rzeczą oczywistą, że zastępowanie koks mianem węglowym pociąga za sobą konieczność wymiany urządzeń grzewczych oraz ich dostosowanie do spalania nieco bardziej specyficznego surowca. Stąd konieczne jest także w miarę szybkie uruchomienie produkcji dodatkowej ilości urządzeń grzewczych nowego typu przystosowanych do spalania mialu. Wyprodukowanie większej ilości urządzeń nie byłoby możliwe bez modernizacji i rozbudowy zakładów zajmujących się ich wytwarzaniem. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych.

— Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

Trzeba również wspomnieć, że dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową zakładów był ciągły brak palenisk mechanicznych w kraju. Stan równowagi panował zaledwie do 1982 roku. Później sytuacja zaczęła się pogarszać. W tej chwili niedobór ocenia się na ok. 400 szt. rocznie. Pierwotnie rozpoczęcie rozbudowy planowano na jesień tego roku. Jednak okazuje się, że termin ten będzie musiał ulec nieznacznej przesunięciu, ponieważ nie podjęto jeszcze decyzji o rządowym zamówieniu. Sprawa ułknęła — miejmy nadzieję, że nie na długo — w Komisji Planowania, która nie wydała jeszcze stosownego zarządzenia. Należy się spodziewać, że mimo chwilowych problemów sprawa zostanie załatwiona już w najbliższym czasie.

W ramach inwestycji planuje się modernizację istniejących wydziałów obróbki i montażu oraz budowę zupełnie nowej hali montażu i hali obróbki wiertowej. Wraz z nimi powstanie także kilka niezbędnych obiektów towarzyszących. Przedsięwzięcie finansowane będzie przede wszystkim z kredytu bankowego, jak również subwencji Urzędu Postępu Naukowego-Technicznego i Wdrożeń. W cenach 1986 roku całość ma kosztować 2 mld 730 mln zł, natomiast cykl realizacji wynosi 48 miesięcy.

Zakłady Urzędzeń Kotłowych w Staporkowie muszą być rozbudowane. W tej chwili inżynierzy po prostu nie mają. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zapotrzebowanie na kotły jest ogromne. Trudno je wyliczyć, gdyż jest ono wielokrotne. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych. — Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

Trzeba również wspomnieć, że dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową zakładów był ciągły brak palenisk mechanicznych w kraju. Stan równowagi panował zaledwie do 1982 roku. Później sytuacja zaczęła się pogarszać. W tej chwili niedobór ocenia się na ok. 400 szt. rocznie. Pierwotnie rozpoczęcie rozbudowy planowano na jesień tego roku. Jednak okazuje się, że termin ten będzie musiał ulec nieznacznej przesunięciu, ponieważ nie podjęto jeszcze decyzji o rządowym zamówieniu. Sprawa ułknęła — miejmy nadzieję, że nie na długo — w Komisji Planowania, która nie wydała jeszcze stosownego zarządzenia. Należy się spodziewać, że mimo chwilowych problemów sprawa zostanie załatwiona już w najbliższym czasie.

W ramach inwestycji planuje się modernizację istniejących wydziałów obróbki i montażu oraz budowę zupełnie nowej hali montażu i hali obróbki wiertowej. Wraz z nimi powstanie także kilka niezbędnych obiektów towarzyszących. Przedsięwzięcie finansowane będzie przede wszystkim z kredytu bankowego, jak również subwencji Urzędu Postępu Naukowego-Technicznego i Wdrożeń. W cenach 1986 roku całość ma kosztować 2 mld 730 mln zł, natomiast cykl realizacji wynosi 48 miesięcy.

Zakłady Urzędzeń Kotłowych w Staporkowie muszą być rozbudowane. W tej chwili inżynierzy po prostu nie mają. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zapotrzebowanie na kotły jest ogromne. Trudno je wyliczyć, gdyż jest ono wielokrotne. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych. — Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

Trzeba również wspomnieć, że dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową zakładów był ciągły brak palenisk mechanicznych w kraju. Stan równowagi panował zaledwie do 1982 roku. Później sytuacja zaczęła się pogarszać. W tej chwili niedobór ocenia się na ok. 400 szt. rocznie. Pierwotnie rozpoczęcie rozbudowy planowano na jesień tego roku. Jednak okazuje się, że termin ten będzie musiał ulec nieznacznej przesunięciu, ponieważ nie podjęto jeszcze decyzji o rządowym zamówieniu. Sprawa ułknęła — miejmy nadzieję, że nie na długo — w Komisji Planowania, która nie wydała jeszcze stosownego zarządzenia. Należy się spodziewać, że mimo chwilowych problemów sprawa zostanie załatwiona już w najbliższym czasie.

W ramach inwestycji planuje się modernizację istniejących wydziałów obróbki i montażu oraz budowę zupełnie nowej hali montażu i hali obróbki wiertowej. Wraz z nimi powstanie także kilka niezbędnych obiektów towarzyszących. Przedsięwzięcie finansowane będzie przede wszystkim z kredytu bankowego, jak również subwencji Urzędu Postępu Naukowego-Technicznego i Wdrożeń. W cenach 1986 roku całość ma kosztować 2 mld 730 mln zł, natomiast cykl realizacji wynosi 48 miesięcy.

Zakłady Urzędzeń Kotłowych w Staporkowie muszą być rozbudowane. W tej chwili inżynierzy po prostu nie mają. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zapotrzebowanie na kotły jest ogromne. Trudno je wyliczyć, gdyż jest ono wielokrotne. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych. — Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

— Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

Trzeba również wspomnieć, że dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową zakładów był ciągły brak palenisk mechanicznych w kraju. Stan równowagi panował zaledwie do 1982 roku. Później sytuacja zaczęła się pogarszać. W tej chwili niedobór ocenia się na ok. 400 szt. rocznie. Pierwotnie rozpoczęcie rozbudowy planowano na jesień tego roku. Jednak okazuje się, że termin ten będzie musiał ulec nieznacznej przesunięciu, ponieważ nie podjęto jeszcze decyzji o rządowym zamówieniu. Sprawa ułknęła — miejmy nadzieję, że nie na długo — w Komisji Planowania, która nie wydała jeszcze stosownego zarządzenia. Należy się spodziewać, że mimo chwilowych problemów sprawa zostanie załatwiona już w najbliższym czasie.

W ramach inwestycji planuje się modernizację istniejących wydziałów obróbki i montażu oraz budowę zupełnie nowej hali montażu i hali obróbki wiertowej. Wraz z nimi powstanie także kilka niezbędnych obiektów towarzyszących. Przedsięwzięcie finansowane będzie przede wszystkim z kredytu bankowego, jak również subwencji Urzędu Postępu Naukowego-Technicznego i Wdrożeń. W cenach 1986 roku całość ma kosztować 2 mld 730 mln zł, natomiast cykl realizacji wynosi 48 miesięcy.

Zakłady Urzędzeń Kotłowych w Staporkowie muszą być rozbudowane. W tej chwili inżynierzy po prostu nie mają. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zapotrzebowanie na kotły jest ogromne. Trudno je wyliczyć, gdyż jest ono wielokrotne. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych. — Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.

Trzeba również wspomnieć, że dodatkowym argumentem przemawiającym za rozbudową zakładów był ciągły brak palenisk mechanicznych w kraju. Stan równowagi panował zaledwie do 1982 roku. Później sytuacja zaczęła się pogarszać. W tej chwili niedobór ocenia się na ok. 400 szt. rocznie. Pierwotnie rozpoczęcie rozbudowy planowano na jesień tego roku. Jednak okazuje się, że termin ten będzie musiał ulec nieznacznej przesunięciu, ponieważ nie podjęto jeszcze decyzji o rządowym zamówieniu. Sprawa ułknęła — miejmy nadzieję, że nie na długo — w Komisji Planowania, która nie wydała jeszcze stosownego zarządzenia. Należy się spodziewać, że mimo chwilowych problemów sprawa zostanie załatwiona już w najbliższym czasie.

W ramach inwestycji planuje się modernizację istniejących wydziałów obróbki i montażu oraz budowę zupełnie nowej hali montażu i hali obróbki wiertowej. Wraz z nimi powstanie także kilka niezbędnych obiektów towarzyszących. Przedsięwzięcie finansowane będzie przede wszystkim z kredytu bankowego, jak również subwencji Urzędu Postępu Naukowego-Technicznego i Wdrożeń. W cenach 1986 roku całość ma kosztować 2 mld 730 mln zł, natomiast cykl realizacji wynosi 48 miesięcy.

Zakłady Urzędzeń Kotłowych w Staporkowie muszą być rozbudowane. W tej chwili inżynierzy po prostu nie mają. Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z tego, że zapotrzebowanie na kotły jest ogromne. Trudno je wyliczyć, gdyż jest ono wielokrotne. Dlatego też podjęto decyzję o rozbudowie staporkowskich Zakładów Urzędzeń Kotłowych. — Inwestycja którą będziemy prowadzili w naszym zakładzie jest niezym innym jak tylko realizacją postanowienia Prezydium Rządu nr 95/85 z grudnia 1985 roku dotyczącego podjęcia działań zmierzających do poprawy, zapotrzebowania rynku w węgiel i inne paliwa w latach 1986—90 — mówi dyr. naczelny, Bolesław Janowski. — Podstawowym celem modernizacji i rozbudowy ma być w efekcie końcowym zwiększenie produkcji palenisk mechanicznych dostosowanych do spalania węgla brunatnego i mialu węgla kamiennego wraz z urządzeniami narzūtnikowymi do 3700 sztuk rocznie, zabezpieczające potrzeby bieżącej produkcji kotłowej i modernizację eksploatowanych dotychczas. Jeśli dodam, że w tej chwili wytwarzamy 1400 palenisk mechanicznych to od razu widać, że wzrost produkcji będzie grubo ponad dwukrotny.



W Woroneżu, w Związku Radzieckim, z miejscowego aeroklubu skonstruowali własnym siłami małą awionetkę „horyzont”. Może ona osiągnąć 1000. W przelocie do lotniska „Tuszino” w Moskwie zużycie 50 litrów benzyny. Jeden z konstruktorów, inż. W. Piwowarow, zapowiedział budowę nowego modelu.

Na zdjęciu: W. Piwowarow przyznajęcy.

CAF — TASS

Z Księgi Gnessa '87

Jak obliczyli specjaliści, najdłuższy pocatunek na ekranie kinowym trwał 185 sekund, a wykonany został przez parę aktorów Regisa Toomeya i Jane Wyana (późniejszą żonę obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ronalda Reagana) w filmie „Jesteś teraz w wojsku”, zrealizowanym w 1940 roku.

Jeśli mowa już o pocatunkach, to najdłuższe całowało się pod wodą para Japończyków, Toshiki Shira i Yukiko Nagata. Pocatunek zarejestrowany przez telewizję trwał 2 min. 18 sek. f. n. rekord w tej dziedzinie położył niejaki John McPerson, który w Newcastle w Wielkiej Brytanii 8 marca 1985 r. w ciągu 8 godzin pocałował 4444 kobiety, przeznacając na każdy pocatunek 6,48 sek.

Najdłuższy rządzący monarcha w dziejach świata był Minhtil, król Arakanu (Burma), który był władcą przez 95 lat, od 1279 do 1374 r. Natomiast na kontynencie europejskim rekord ten należy do króla Portugalii, Alfonsa I, który wstąpił na tron 30 kwietnia 1112 r. i sprawował władzę aż do śmierci 6 grudnia 1185 r., a więc przez 73 lata i 220 dni. Przy okazji warto przypomnieć, że obecnie wśród 170 suwerennych krajów na świecie 46 rządzących jest przez władców, w tym 1 cesarza, 14 królów, 3 królowe (przy czym jedna z nich, alicja Elzbieta II jest formalnie głową 16 innych krajów Commonwealthu, 4 książąt, 1

problem nie istnieje. W szkołach-molechach jest to szczególnie drastyczne, dlatego, że brakujące nadzoru wychowawczego i pedagogicznego. Kilkanście lat temu wydano zakaz sprzedaży środków, który się nazywał „tri”. Istnieje pilna potrzeba wydania takiej samej decyzji w stosunku do niektórych rodzajów klejów. Jasne, że

Jednak najbardziej niepokojąca tendencja jest stale i systematyczne obniżanie się wieku narkomanijskiej inicjacji. Były już przypadki używania różnych środków odurzających przez dzieci pięcioletnie, w województwie kieleckim przez osiemletnie. Również grono „wachaczy” w szkołach podstawowych, jest to prawdziwa plaga. Tym groźniejsza, że odurzanie się różnymi klejami doprowadza bardzo szybko do ogromnych i trwałych zmian w młodym organizmie. Nie mówiąc o tym, że zdarzają się przypadki uduszenia się dziećmi amarynych worek foliowy z klejem na głowie i trawieniu go pewnym czasie przysięgał. Doktor Jan Lechicki, działacz oddziału kieleckiego TZN twierdzi, że w tym roku w Kielcach nie ma szkoły podstawowej, która by

tylko jakby brakowało klimatu sprzyjającego ich wprowadzaniu. Wracając na nasz grunt. Kilka miesięcy temu powstała komisja do spraw zwalczania narkomanii przy wojewodzie. Powstała i na tym się skończyła. Zaplanowała demerwującą ciszę. Na zwalczanie narkomanii w województwie przeznaczono w ubiegłym roku 10 milionów złotych. Ale co się z tymi pieniędzmi stało tego nikt z działaczy kieleckiego TZN nie wie.

Jaka jest Miss Świata?

W porównaniu z dorodnymi, wyrosłymi finalistkami tegorocznego konkursu Miss Polonia — Giselle Laronde wydawać się mogła drobniutka, szczupłutka i niepozorna. Nie bez powodu wybrano jednak tę śniadą dziewczynę z dalekiego Trynidadu-Tobago najpiękniejszą kobietą świata na ubiegłorocznym turnieju urody w Londynie.

Giselle jest tak sympatyczną, miłą i bezpośrednią osobą, że każdy, z kim spotyka się Miss World w swych licznych podróży staje się od razu jej oddanym przyjacielem. Lecz przede wszystkim fascynuje swą egzotyczną urodą. Złożyło się na nią, jak sama przyznaje Giselle, wiele elementów. Tak miła dla oka mieszanek dąły skrzyżowane geny jej indyjsko-hindusko-europejskich przodków. Miss Świata nie jest rzeczywiście wyjątkową osobą, jednak o niezwyklej proporcjonalnej budowie ciała. Ciemny kolor skóry doskonale harmonizuje z brązowymi oczami i czarnymi włosami. Nieprawdopodobne jest to, że na twarzy Giselle nie można znaleźć najmniejszej nawet zmarszczki. Skóra tak dobrze opina mięśnie i kości, że jej rysy wydają się czasem posągowe nienaturalne. Makijaż Giselle jest bardzo dyskretny, prawie niezauważalny. Miss Świata zawsze (poza konkursem w Londynie, gdzie miała do dyspozycji kosmetyczkę i fryzjerkę) maluje się sama. Korzysta z różnych specyfików, choć nie są to najbardziej znane firmy świata. Przy delikatnym makijażu pozwala sobie na noszenie dość okazałej biżuterii.

prawie zawsze ozdabia ją ładny naszyjnik, kolczyki, bransoletki. Choć to dziwne, jej stroje pozostają wyjątkowo takie, że jej prywatną własnością. Często prezentuje piękną odzież, sama jednak czuje się najlepiej ubrana na sportowo. Giselle lubi śpiewać, tańczyć przy muzyce disco. Przed wyborem na królową piękności, Giselle pracowała w biurze, zawsze jednak marzyła o telewizji. Chciałaby prowadzić programy rozrywkowe i myśli, że po powrocie do kraju uda się jej to zrealizować. Z ogromnym zainteresowaniem przygląda się pracy dziennikarzy. „Teleexpress” podczas swych odwiedzin w kieleckiej telewizji. Bardzo się jej podobało, że audycje tworzą młodzi ludzie i chętnie wdziałaby się pośród nich. Tylko co na to powiedziałaby damska część widowni (panowie nie zgłaszaliby sprzeciwu), gdyby zamiast stałego prezentera, w okienku pojawiła się uroczą Giselle z podróży, „Teleexpress, cześć?”.

IWONA KOŁODZIEJ



Żywa reklama...



CAF — DPA

Współczesne zjawisko narkomanii wymaga się nowych, dopasowanych do rzeczywistości form jej przeciwdziałania. TZN próbuje je wypracowywać. Zorganizowane pierwszy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Warszawie, w którym wzięli udział kadry z 1984 roku organizowane są rejsy na żaglowcu „Rutkowski” dla młodzieży uzależnionej. Jest to niezwykle skuteczny sposób pomagający wyjść z nalogu. W rejsach wzięło udział 57 osób. Do nalogu wróciły dwie młodzieżki, najwięcej kontakt z narkotykami wyjechała też na obozy. A w ciągu roku utrzymuje się z tymi obozowiczami stały kontakt. W najbliższym czasie ma powstać stacja wodna nad Kieleckim Chazem. Te działania najbardziej widoczne. Zwalczanie narkomanii jest sprawą niezwykle trudną. Brak powszechnej świadomości, że jest to sprawa nas wszystkich, jeszcze bardziej ją utrudnia. Zjawisko narkomanii według oceny Jerzego Flakiewicza „z roku na rok narasta. Są lata, że jest większe lub mniejsze, ale nasilenie, ale od kilkunastu lat nie zanotowano spadku. Ustawa problemu narkomanii nie rozwiąże bez uświadomienia społeczeństwa czym ona jest. Ważna jest zmiana wizerunku. Muszą się zmienić rodzice i nauczyciele i ich metody wychowania dzieci.” J. KANIA

Współczesne zjawisko narkomanii wymaga się nowych, dopasowanych do rzeczywistości form jej przeciwdziałania. TZN próbuje je wypracowywać. Zorganizowane pierwszy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Warszawie, w którym wzięli udział kadry z 1984 roku organizowane są rejsy na żaglowcu „Rutkowski” dla młodzieży uzależnionej. Jest to niezwykle skuteczny sposób pomagający wyjść z nalogu. W rejsach wzięło udział 57 osób. Do nalogu wróciły dwie młodzieżki, najwięcej kontakt z narkotykami wyjechała też na obozy. A w ciągu roku utrzymuje się z tymi obozowiczami stały kontakt. W najbliższym czasie ma powstać stacja wodna nad Kieleckim Chazem. Te działania najbardziej widoczne. Zwalczanie narkomanii jest sprawą niezwykle trudną. Brak powszechnej świadomości, że jest to sprawa nas wszystkich, jeszcze bardziej ją utrudnia. Zjawisko narkomanii według oceny Jerzego Flakiewicza „z roku na rok narasta. Są lata, że jest większe lub mniejsze, ale nasilenie, ale od kilkunastu lat nie zanotowano spadku. Ustawa problemu narkomanii nie rozwiąże bez uświadomienia społeczeństwa czym ona jest. Ważna jest zmiana wizerunku. Muszą się zmienić rodzice i nauczyciele i ich metody wychowania dzieci.” J. KANIA

Współczesne zjawisko narkomanii wymaga się nowych, dopasowanych do rzeczywistości form jej przeciwdziałania. TZN próbuje je wypracowywać. Zorganizowane pierwszy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Warszawie, w którym wzięli udział kadry z 1984 roku organizowane są rejsy na żaglowcu „Rutkowski” dla młodzieży uzależnionej. Jest to niezwykle skuteczny sposób pomagający wyjść z nalogu. W rejsach wzięło udział 57 osób. Do nalogu wróciły dwie młodzieżki, najwięcej kontakt z narkotykami wyjechała też na obozy. A w ciągu roku utrzymuje się z tymi obozowiczami stały kontakt. W najbliższym czasie ma powstać stacja wodna nad Kieleckim Chazem. Te działania najbardziej widoczne. Zwalczanie narkomanii jest sprawą niezwykle trudną. Brak powszechnej świadomości, że jest to sprawa nas wszystkich, jeszcze bardziej ją utrudnia. Zjawisko narkomanii według oceny Jerzego Flakiewicza „z roku na rok narasta. Są lata, że jest większe lub mniejsze, ale nasilenie, ale od kilkunastu lat nie zanotowano spadku. Ustawa problemu narkomanii nie rozwiąże bez uświadomienia społeczeństwa czym ona jest. Ważna jest zmiana wizerunku. Muszą się zmienić rodzice i nauczyciele i ich metody wychowania dzieci.” J. KANIA

Złote mrówki

W czasach starożytnych i w średniowieczu kraje przesyłane o odległych południowych krańcach, gdzie mieszkają plemię różnych stworów — miały tam istnieć potwory olbrzymi, specjalnie reszowane do wydobycia z glebi ziemi złota i szlachetnych kamieni itd., itp.

W miarę jak dokonywano odkryć geograficznych, te opowieści wkładano między bajki, ale jedna z nich okazała się prawdziwą.

Chodzi tu o mrówki gromadzące złoto. Wprawdzie nie są to gigantyczne, jak w podaniach, o wady i nie zamieszkuje w Indiach, lecz żyją do dzisiaj w Teksasie i Colorado. Są to mrówki z rodzaju Pogonomyrmex occidentalis.

Swe mrówki umacniają obudowę, układając na zewnątrz misterną mozaikę z małych kamyczków, głównie zaś ziarenek złota. Taki „pancerz” mrówek — blizczy w słuch i natrafienie na tego rodzaju kopiec jest rzeczą wielce intrygującą, gdyż sygnalizuje także obecność w pobliżu złotego kopalni.

— Ależ pani Moffit, proszę pa-ni...

— Pan chce go wrzucić do lochu. Nie zobaczę go nigdy więcej. Mój Freddy idzie do więzienia.

— Proszę niech pani się opamięta. — Zapłacę panu wszystko — wykrzyknęła — co do grosza. Sprzedam meble, pójdę do ludzi sprzątać. Zrobię wszystko.

Proszę się uspokoić. Jestem przekonany, że sąd nie będzie surowy dla pani męża. Dostanie najwyżej rok, no, może dwa.

— O, mój biedny Freddy — krzyknęła pani Moffit — Mój skarb ukochany.

— Dobrze, dobrze, dobrze — krzyknął Sanborn — Wycofam oskarżenie.

— Naprawdę? Przysięka mi pan?

— Przysiękam. A resztę pieniędzy wyłożę z własnej kieszeni. Naturalnie nie wchodzi w rachubę aby mąż pani pracował kiedykolwiek u nas. I myślę, że szybko nie dostanie innej posady.

— O to proszę się nie martwić — powiedziała pani Moffit. — Nigdy nie pragnęłam aby był księgowym. Zawsze mu mówiłam aby pracował w cukierni mego brata.

Było w pół do siódmej i Sanborn czuł się zmęczony. Miał wiele pracy w ciągu dnia, a przerwy zepsuła mu ta kobieta. Był w tej chwili skamieniały. Nagle ktoś wykrzyknął jego nazwisko. Był to Fred Moffit.

— No, Fred — zapytał Sanborn. — Co pana sprowadza do mnie? Mam nadzieję, że pańska małżonka opowiedziała panu wszystko?

— Tak, powiedziała mi, że pan wycofuje oskarżenie.

7

— Myślę, że to będzie dla pana przestroga i rozpocznie pan nowe życie.

— Nowe życie — Moffit zaśmiał się tak przeraźliwie, że Sanborn przyjrzał mu się z lekkim niepokojem. Nowe życie kiedy zniweczył pan mój przemyślny trick.

— Naprawdę to co pan zrobił i jak, nazywa pan przemyślnym trikiem?

— Dlaczego rujnuje mi pan wszystko? — ciągnął Moffit. — Dlaczego wycofuje pan oskarżenie?

— Czyby chciał pan pójść do więzienia? — zdołował się Sanborn.

— Od dwudziestu pięciu lat moja żona robi z mego życia piekło. Więzienie to jedyne miejsce, w którym mogę czuć się bezpiecznie. Teraz będę musiał dostać się tam w inny sposób.

Wyciągnął rewolwer.

— Fred, przecież nie chce mnie pan zabić?

— Ależ skąd — odpowiedział Moffit — smutkiem. — Za to mogliby mnie powiesić. Przetrzeć panu tylko nogę. Która pan woli, panie dyrektore, lewą czy prawą?

Opowiadanko na wieczór

Gdy główny księgowy kradnie

5

— Ha — przyznała — sama najlepiej znam mego Freddy'ego. Mądry to on nigdy nie był — Nagle wyraz jej twarzy zmienił się. Dolną szczęką opadła ukazując całe bogactwo złotych zębów. Sanborn przestraszył się, że za chwilę skoczy na niego jak lew, któremu ktoś wszedł w drogę. Zamiast tego wydała jakiś nieartykułowany dźwięk, a z oczu popłynęły jej okragłe łzy.

— Och — zawyla jak ogłuchły pułon — Mój Freddy, mój skarbie, musi iść do więzienia.

— Ależ pani Moffit, proszę pa-ni...

— Pan chce go wrzucić do lochu. Nie zobaczę go nigdy więcej. Mój Freddy idzie do więzienia.

— Proszę niech pani się opamięta. — Zapłacę panu wszystko — wykrzyknęła — co do grosza. Sprzedam meble, pójdę do ludzi sprzątać. Zrobię wszystko.

Proszę się uspokoić. Jestem przekonany, że sąd nie będzie surowy dla pani męża. Dostanie najwyżej rok, no, może dwa.

— O, mój biedny Freddy — krzyknęła pani Moffit — Mój skarb ukochany.

— Dobrze, dobrze, dobrze — krzyknął Sanborn — Wycofam oskarżenie.

— Naprawdę? Przysięka mi pan?

Czwartek
27 sierpnia 1987 r.
Dziś składamy życzenia
JÓZEFOM
i **KALASANTYM**
jutro
AUGUSTYNOM
i **PATRYCJOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny

KINA

„Romantika” — nieczynne.
„Moskwa” — „Biały smok” — USA-pol. 1. 12, g. 15.15 „Świadek nimo woli” — USA, 1. 18, g. 17.15, 19.30
„Studyjne” — „Fucha” — pol. 1. 15, g. 19. „Wideo: „Zandarm się żeni” — fr. 1. 12, g. 15, 17.
„Skalka” — „Gosie z galaktyki Arkana” — CSRS-jug. 1. 12, g. 15, 17, 19.
„Robotnik” — „Duch” — USA, 1. 15, g. 15, 17. „Menedżer” — pol. 1. 18, g. 19.

„Amont” — nieczynne
„Sabal” — nieczynny

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Leśna — „Wystawa malarstwa Jana Walaska” — czynna 11-17

MUZEUM

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — Wystawy stałe: „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Przyroda Kielecczyzny”, „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach”. Wystawy czasowe: „Sztuka ludowa Podola” (z Muzeum Krajoznawczego w Winnicy), „Epoka brązu na Kielecczyźnie” — czynne 10-17.
NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — czynne w godz. 9-16
MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9-15.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — „Ludowe malarstwo na szkle” — czynne 10-17

OBLĘGOREK — MUZEUM H. SIENKIEWICZA — nieczynne

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15; nr 29-901 ul. Buczka 37/39.

PORADNIK DYŻURUJĄCE dla dzieci i dorosłych ul. Pocieska 34 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karłowicza 25 — czynna w niedziele i święta w godz. 7-21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-30 i 992, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne RPKM czynne w godz. 7-23, tel. 31-68-57, Poczta Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 692-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 406-56, czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP, tel. 534-34, ul. Stowackiego 31-20-19, ul. Jasionowa 31-79-19. Posłój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-13. Posłój samochodów ciężarowych — ul. Dąmaszowska 31-08-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk” — „Critters” — USA, kol. 1. 12, g. 15. „Obcy” — decydujące starcie — USA, kol. 1. 15, g. 16.45, 19.30.
„Przyjaźń” — „Życie wewnętrzne” — pol. 1. 13, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Odeon” — „Piramida strachu” — USA, 1. 12, g. 15.30, 17.30. „Łowca zmił” — ZSR, 1. 15, g. 19.30.
„Hel” — „Mewy” — pol. 1. 15, g. 15.30, 17.30. „Kaskader z przygodku” — USA, 1. 18, g. 19.30.

NUMER 166
STRONA 6

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.
INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 365-85.
TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Który jest mój mąż?” — NRD, 1. 12, g. 15. „Komediantka” — pol. 1. 15, g. 17, 19.
„Metalowiec” — nieczynne
MUZEUM REGIONALNE Im. gen. broni Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz. 9-17

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7, tel. 31-527

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Poszukiwacz zaginionej arki” — USA, 1. 12, g. 15, 17, 19.
„Star” — „Orły Temidy” — USA, 1. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Czas nadziei” — pol. 1. 15, g. 15.30 „Powrót do przyszłości” — USA, 1. 12, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik” — „Orły Temidy” — USA, 1. 15, g. 17, 19.

„Zorza” — brak terminarza.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 538-92, ul. Sienkiewicza — 515-78.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Złoty pociąg” — pol. 1. 12, g. 15.30, 18.30.
„Antyczne” — nieczynne.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — brak terminarza

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 „Z pola na stół” — mag. roln. Andrzeja Dąbrowskiego 18.00 Koncert kapeli 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.10 Rolniczy film oświatowy: „Rozród bydła, oswobodzenie sliw — szarka”
16.30 Program dnia
16.35 „Poligon” — wojskowy magazyn publicystyczny
17.00 „Wakacje”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Wakacje” — w programie film z serii „Miss” (6)
18.50 Dobranoc: „Przygody Tobiasza”
19.00 „Telespotkania” — prof. Leonid Firsov i jego wychowankowie
19.30 Dziennik TV
20.00 „Ślady wilczych zębów” — film fab. prod. polsko-czech., reż. Jiri Svoboda, wyk. J. Brejchova, L. Krivacek, E. Steimarova, M. Knažko
21.40 „Teraz” — tygodnik gospodarczy

Walka o jakość

Kasza manna z proszkiem do prania

— Obecność na tej naradzie nie przynosi nikomu splendoru — powiedział jeden z zaproszonych dyrektorów wybranych zakładów przemysłowych, których zgromadzono w warszawskiej siedzibie Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości. Aby otrzymać zaproszenie na naradę, należało się wykazać jedynie dużą wadliwością wyrobów własnych w roku 1986 i I półroczu 1987 roku. Z fali produkcyjnej bylejakości wyłowiono tym razem brakorobów, reprezentantów branży spożywczej.

Ekspert PKNMiJ i przedstawiciele służb kontrolnych handlu przytoczyli kolejny raz przykłady skandalicznie złej roboty. Mleczarnie i zakłady przetwórstwa mleka, a w nich brak dbałości o stan sanitarny urządzeń, bałagan i brud. Po białoostockiej aferze z serkami homogenizowanymi, w sklepach Gdańska pojawiły się serki z wkładką w postaci robali. W procedurze dostarczania do sklepów złej jakości mięsa i jego przetworów przoduje wiele zakładów, ale bezapelacyjnym liderem są Zakłady Mięsne w Lubsku. W Zakładach Przetwórstwa Zbożowego w Pabianicach wyprodukowano kaszę manną, którą starannie zapakowano do worków po... proszku do prania! W innej fabryce specjalną kaszkę mleczno-owocową dla dzieci zapakowano do kartonów po środkach chemicznych. Cukrownia w Łapach wysłała na rynek swój słodki produkt z dodatkami... nawozów sztucznych z zanieczyszczonych opakowań zbiorczych. O piekarniach było niedużo. Z ich zakalcowatymi wyrobami każdy z nas obcuje na co dzień.

Nasze towary eksportowe z powrotem wracają do Polski. Przetwory owocowe z pleśnią, ciastka i cukierki z robakami itp., itd. Główny Urząd Cel prowadzi specjalny rejestr towarów reklamowanych i zwracanych producentom przez zagranicznych kontrahentów.

Czy komuś z tego powodu dzieje się krzywda? Notorycznym brakorobom zmniejsza się pensje o 200, 300 złotych i to wszystko! A straty są duże, dużo większe. Jednak czy może być inaczej w czasach, gdy premia pracowników zakładowej komórki kontroli jakości zależy od wykonania planu przez ich macierzysty zakład? Kon-

trolerzy PKNMiJ, PIH, NIK itd. nie znają przypadku, aby producent obniżył cenę wyrobu finalnego z powodu niskiej jakości surowców użytych do produkcji. A praktyka używania surowców zastępczych jest więcej niż powszechna.

Podczas spotkania w PKNMiJ n-ty raz mówiono o tym, że mamy dobrą ustawę o jakości, ale gdyby była ona jeszcze przestrzegana przez producentów... Nie było jeszcze przypadku, aby w myśl jednego z punktów ustawy zwolniono kogoś w trybie natychmiastowym za notorycznie produkowane buble.

Handel głosi, że jest bezsilny wobec producentów, producenci narzekają na dostawców surowców i podzespołów — kołos się zamyka. Ale to wszystko, zdaniem kontrolerów PKNMiJ to pozorny niedowład, zwyciężymy „tumiwizym” producentów. Wystarczy bowiem sięgnąć po cudowny środek pod tytułem: urzędowe wstrzymanie produkcji. I to, co okazywało się do tej pory niemożliwe, staje się realne.

KRZYSZTOF ŻAK
(Interpress)

OGŁOSZENIA DROBNE

PUCHNIARZ Julita (zam. Radom) zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Medyczne w Radomiu. 2488-r

PATEK Leszek (zam. Radom) zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Jedlnia-Lelnsko. 2489-r

CHRAZSZCZ Andrzej (zam. Kociolki) zgubił legitymację szkolną, wydaną przez ZSZ Kozienice. 2487-r

STĘPIK Renata zgubiła legitymację szkolną ZSZ Kielce. 4428-g

GALUCH Marcin zgubił legitymację szkolną, dowód rejestracyjny KIA-0895. 4430-g

TKACZ Piotr zgubił legitymację szkolną ZSZ Kielce. 4429-g

GAWEDA Dorota zgubiła legitymację, bilet miesięczny PKS relacji Łopuszno-Piotrkowice. 4426-g

FILMOWANIE-KIELCE
WIDEO 43723
42166

Jeżeli chcesz szybko zdobyć atrakcyjny zawód i pieniądze zgłoś się do MPK na kurs kierowców autobusowych kat. DM

WYMAGANE WARUNKI PRZY PRZYJĘCIU NA KURS:

- wiek 21—45 lat
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- niekaralność sądowa
- pozytywne wyniki badań lekarskich i psychotechnicznych wydanych przez przychodnię MPK.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:

- w czasie kursu wynagrodzenie — 16000 zł mies.
- po kursie wysokie zarobki 25000—45000 zł mies. (z godzinami nadliczbowymi)
- wysokie nagrody jubileuszowe i dodatki stażowe
- nagrody z zysku.
- ekwiwalent węglowy
- dla pracowników zamiejscowych miejsca w hotelu robotniczym lub dowóz do pracy własnymi autobusami
- kompletne bezpłatne umundurowanie
- bilety wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracowników i ich rodzin (mies. koszt biletu dla 1 osoby 3000 zł)
- szeroki zakres świadczeń specjalno-bytowych.

INFORMACJI UDZIELA: Dział Kadr MPK — Kraków, ul. Brożka 3, tel. 66-42-65 lub 66-20-22 wew. 12-75 oraz Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kraków, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 44-45-11.

300-k

O okolicznościach zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR a Niemcami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ZSRR pokojowi, ich gotowość powstrzymania agresora — pisał dziennik.

Taktyka przeciągania w nieskończoność rozmów moskiewskich oznaczała w istocie rzeczy ze strony rządów W. Brytanii i Francji zdradę nie tylko pozostającej z nimi w sojuszu Polski i krajów nadbałtyckich, ale również narodów własnych państw i całej Europy. Dużo później Winston Churchill nazwał działania Londynu „bezmądrymi” działaniami, które „wykarmiły wrzód militarysty”.

W tych właśnie sierpniowych dniach 1939 — kontynuuje „Prawda” — Kraj Rad uświadomił sobie z goryczą, że jest osamotniony i nie ma skąd oczekiwać pomocy. Niebezpie-

czeństwo wojny nadciągało nie tylko z Zachodu. Na wschodzie w rejonie Chalehyngol trwały walki między wojskami radziecko-mongolskimi i japońskimi. Związkowi Radzieckiemu nie pozostawało nie innego jak tylko zdecydować się na zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji.

To czego zdążyli dokonać fałszyści, świadczy o tym, do czego byli zdolni. W Estonii rozstrzelano i zamęczono 125 tys. ludzi, na Łotwie — 644 tys., na Litwie — 666 tys., na Ukrainie — 4.497 tys., a w Polsce co piątą osobę. Zgodnie z planem „Ost” taki sam los czekał jeszcze wiele dziesiątków milionów ludzi, nie tylko w Związku Radzieckim. Nie zrealizowana została „dyrektywa nr 32” o podbiciu Anglii, wojnie przeciwko USA, wciągnięciu do Iranu, Iraku i Indii, o zagarnięciu Egiptu i Gibraltaru.

Nie z tego nie wyszło. A nie wyszło przede wszystkim dzięki Związkowi Radzieckiemu, który złożył na ołtarzu wolności narodów Europy życie wielu swoich synów i córek — pisze „Prawda”.

Tymczasowe aresztowanie jugosłowiańskich pseudoturystów

Prokurator rejonowy w Szwajcarii wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu dwójga (małżeństwo) jugosłowiańskich pseudoturystów: 29-letniego Myfytari F. i 33-letniej Silimi F. Przypomnijmy, iż 23 km. w godzinach wieczornych, na przejściu promowym w Szwajcarii, pracownicy szwajcarskiego Urzędu Celnego zakwestionowali u nich nielegalny wywóz dewiz — marek RFN i jugosłowiańskich dinarów wartości według kursu bankowego: ponad 781 tys. złotych. Nie zgadzając się z decyzją funkcjonariuszy Urzędu Celnego Jugosłowianie wszczęli awanturę. Koniczna była interwencja funkcjonariuszy MO. Myfytari F. m.in. groził, iż popelni samobójstwo, jego żona groziła rozbić butelką i nożem usiłującą interwencję milicjantom. W czasie zajęcia zranila jednego z funkcjonariuszy MO w rękę, drugiego — na szczęście nieznacznie — w szyję.

Dalsze postępowanie w toku. (PAP)

Rock z ekranu

Spółdzielczy Klub Kultury przy SM im. Jana Kochanowskiego w Radomiu przygotował dla miłośników muzyki młodzieżowej nie byle jaką frajdę. Wszyscy, którym czas i zajęcia nie pozwalają na „żywe” uczestnictwo w koncertach naszych rodzimych idoli, mogą skorzystać z propozycji rocka w pigułce. Podczas przeglądu filmów fabularnych i krótkometrażowych, który odbywał się będzie w dniach od 27.08 do 3.09 br., zaprezentowane zostaną zarówno produkcje niemalże retro („Mocne uderzenie” z udziałem „Skaldów” i „Niebiesko-Czarne”) filmy sprzed kilku lat („To tylko rock”, „Czuje się świetnie”) oraz te, które publiczność radomska obejrzy po raz pierwszy („Jarecin’82”, „Mental Cut”, „Nocny Patrol”). Początek każdej projekcji o godz. 18.30. Do wstępu upoważniają zaproszenia, które można nabywać w sekretariacie klubu przy ul. Czarnoleskiej 17. Zapraszamy! (kzm)

Rekordowy rak

TOKIO PAP. Rybacy japońscy, którzy dokonali w połowie w pobliżu wybrzeża miasta Tanabe, nie wierzyli własnym oczom, gdy z wyciągniętej sieci wypłynął raka morskiego niespotykanych rozmiarów.

Raka rekordziste przekazało miejscowej stacji naukowej. Tam ustalono, że jego kończyły miały po 3 metry długości, a cały okaz ważył... 15 kg.

• Prezydent Ronald Reagan wygłosił w środę w Los Angeles przemówienie poświęcone stosunkom radziecko-amerykańskim oraz polityce zagranicznej USA. Przemówienie, zapowiadane jako wielkie wydarzenie, nie zawierało jednak nowych elementów, które dawałyby

agencje informują:

nadzieję na to, że Ronald Reagan inaczej niż dotąd, widzi świat, jego główne problemy, a nade wszystko stosunki Wschód-Zachód. W wystąpieniu znalazło się wiele „żądań” pod adresem ZSRR, dotyczących radzieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

• Rada Bezpieczeństwa ONZ odbędzie w czwartek kolejną rundę zamkniętych konsultacji na temat wojny iraacko-irańskiej. Omówiony zostanie stan dotychczasowych wysiłków rady i sekretarza generalnego ONZ w sprawie zakończenia konfliktu nad Zatoką Perską.

• W nowojorskiej siedzibie ONZ trwa debata plenarna na forum pierwszej międzynarodowej konferencji poświęconej związkom między rozbrojeniem a rozwojem.

Obawy o wynik spotkania

Szewardnadze — Shultz

Są jeszcze szanse i nadzieje

Im mniej czasu pozostaje do zapowiedzianego na połowę września spotkania Shultz — Szewardnadze, tym częściej wyrażane są — nie tylko zresztą w Moskwie — obawy o rezultaty rozmów szefów dyplomacji ZSRR i USA.

Wynika to ze sztywnego i destruktynego stanowiska strony amerykańskiej w rozmowach w Genewie, zwłaszcza w sprawie amerykańskich głowic jądrowych do 72 zachodniomorskich „pershingów 1a”. Jeśli więc w Genewie nie uda się wkrótce przełamać impasu, to pod znakiem zapytania może stać się podpisanie porozumienia o globalnej likwidacji rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych, a wówczas nie doszłoby także do przewidywanego spotkania na szczycie Gorbaczow — Reagan.

W Moskwie z niepokojem śledzi się ostatnie wypowiedzi czołowych amerykańskich i zachodniomorskich polityków starających się dowiedzieć, że „pershing 1a” są własnością RFN i nie mogą być przedmiotem rozmów. „Tego rodzaju stanowisko jest bezpodstawne z każdego punktu widzenia — pisze w redakcyjnym komentarzu „dziennik „Trud” — jeśli USA twierdzą, że „pershing 1a” są własnością RFN to tym samym przyznają się do naruszenia podpisanego przez nie porozumienia o nie-

rozprzestrzenianiu broni jądrowej. A jeśli atomowe głowice stanowią własność USA, to bez ich likwidacji nie uda się osiągnąć „globalnej opcji zeroowej”.

Zwraca się tu również uwagę na fakt, iż zarówno Waszyngton, jak i Bonn nie chcą wejść w dziedzinie jasnej i rzetelnej odpowiedzi, czy rzeczywiście pragną one całkowitej eliminacji pocisków jądrowych, czy też wszystkie ich dotychczasowe zapewnienia są tylko zasłoną dymną. Informacje o zapowiedzianych na jesień br. konsultacjach zachodnich sojuszników USA w sprawie projektu porozumienia radziecko-amerykańskiego na temat likwidacji rakiet średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych nasuwają też przypuszczenia, czy czasem konsultacje te nie mają służyć hamowaniu porozumienia lub — co gorsza — próbom „uratowania” przed likwidacją części wspomnianych rakiet.

Podczas ostatniej konferencji prasowej rzecznik radzieckiego MSZ Gennadij Gerasimow raz jeszcze podkreślił, iż Związek Radziecki dokłada wszelkich wysiłków, aby radziecko-amerykańskie rozmowy w Genewie energicznie posuwały się naprzód, szczególnie jeśli chodzi o osiągnięcie porozumienia o globalnej likwidacji rakiet średniego i krótkiego zasięgu. „Chciałoby się mieć nadzieję, że nasi amerykańscy partnerzy zrozumieją wagę obecnej chwili i fakt, iż to od nich zależy wynik spotkania ministrów spraw zagranicznych naszych krajów” — stwierdził G. Gerasimow.

Moskwa w tych dniach raz jeszcze stwierdza wyraźnie i jasno: jak najszybsze osiągnięcie porozumienia w sprawie likwidacji rakiet SS-20, „pershingów 1a” i rakiet samosterujących stworzyłoby atmosferę wzajemnego zaufania, która jest niezbędna dla następnych ważnych porozumień rozbrojeniowych. Są jeszcze szanse i jest jeszcze nadzieja.

LESZEK WYRZYKOWSKI (Interpress)

Bunt więźniów na Elbie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Burmistrz Porto Azzurro, Maurizio Papi który jest jednocześnie lekarzem więziennym, apeluje o niestosowanie siły przy likwidacji buntu.

Papież Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników śródowej audycji generalnej w Watykanie, wezwał do modłów o rozsadek i humanitarne rozwiązanie sprawy buntu w Porto Azzurro.

Z ostatniej chwili

REZYM PAP. Według ostatnich doniesień z Porto Azzurro na Elbie, gdzie już druga doba trwa bunt w więzieniu, w środę wieczorem uwięziono tam jednego z zatrzymanych 22 zakładników. Trudno jednak uznać to za złagodzenie utrzymującej się tam niebezpiecznej sytuacji gdyż grupa buntowników, która kieruje neofaszystowski terrorysta Mario Tuti nie chce podjąć rokowań i grozi wysiedzeniem pomieszczenia w którym zamknięci są zakładnicy. W środę wieczorem do przedstawicieli władzy, którzy chcieli zbliżyć się do więźniów w celu podjęcia rozmów z buntownikami otwarto ogień z broni palnej.

Na desce przez Atlantyk

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się więc regaty, łącznie z najważniejszymi o mistrzostwo świata i olimpijskie, uprawia skoki, pływa słomą.

Na desce można zrobić niemal wszystko. Dowiódł tego 26-letni Francuz, Stephane Peyron, pływający na wind-surfingu już 12 lat, Peyron wszedł do historii żeglarskiej jako pierwszy człowiek, który na tak — zdawałoby się — kruchym i delikatnym sprzęcie przepłynął Atlantyk. Dzielną Francuz wyruszył z Nowego Jorku, by po 46 dniach żeglugi dotrzeć do rodzinnego kraju.

Rzecz jasna, jego deska nie była kopią rekreacyjnych wind-surfów ani też sprzętem regatowym. Dłuższa i ciężniejsza, wyposażona została w lekką, pleksiglasową kabinę, w której Peyron mógł spędzać noc. Francuz wziął na swój „jacht” konieczny dla tak długiej wyprawy zapas żywności i wody, oraz radio zasilane słonecznymi bateriami — jedyny łącznik ze światem.

Podobno najgorsze były pierwsze dni żeglugi. Silny przeciw-

ny wiatr o mało co nie zniechęcił żeglarza do kontynuowania podróży. Niewiele brakowało, by deska została zmiażdżona w kolizji ze statkiem handlowym. Być może ten fatalny tydzień zdecydował, iż Peyron wyładował w odległości 100 mil od miejsca, które sobie pierwotnie założył.

Wielu deskarzy, czy — generalnie — miłośników sportów wodnych, nie wzięło Peyronowi sukcesu, gdy przygotowywał się do pokonania Atlantyku. Tak jest prawdopodobnie zawsze, gdy jakaś rzecz ma być wykonana po raz pierwszy. Pamiętajmy, że młody Duńczyk, Alfred Johnson, który na sześciometrowej lupinie rzucił wyzwanie Atlantykowi, również uważany był za szaleńca, samobójcę. Wówczas, w 1875 roku, kiedy ocean został po raz pierwszy pokonany przez samotnego żeglarza, nikt nie przypuszczał, iż przepłynięcie Atlantyku stanie się po stu latach niemal igraszką dla sprawnych żeglarzy. Być może dołączymy się więc udanego rejsu przez Pacyfik, a może nawet transatlantyckich regat samotnych deskarzy.

Badania socjologiczne

Raport o węgierskiej młodzieży

O publikowane ostatnio na Węgrzech badania socjologiczne ujawniły następujące problemy młodego pokolenia. Dane dotyczą 44 procent ludności kraju. Praca przygotowana przez naukowców z Instytutu Nauk Społecznych przy KC WSPR stwierdza, że w ostatnich latach wzrosły napięcia spowodowane warunkami życia młodzieży. Nadal nie rozwiązana jest sytuacja mieszkaniowa, nie uległy poprawie warunki materialne i alarmująco niski jest poziom wykształcenia, zwłaszcza wśród mężczyzn.

Ten ostatni problem został zbadany przez socjologów bardzo szczegółowo. Stwierdzono, że procesy społeczno-gospodarcze ostatnich lat wywarły negatywne skutki, jeśli

idzie o zdobywanie przez młodych wiedzy. Daje się natomiast zaobserwować wzrost zainteresowania zawodami, które przynoszą szybkie dochody zwłaszcza w sektorze handlowo-usługowym.

Statystyka wykazuje, że obniżył się poziom wykształcenia wśród młodzieży z rodzin robotniczych. Podczas gdy dzieci rodzin inteligentnych w 81 proc. kończą szkołę średnią, w grupie robotników wykwalifikowanych jest to tylko 45 proc., a wśród pracowników przyczyną do zawodu i niewykwalifikowanych zaledwie 23 proc.

Na sytuację tę wpływa fakt, że płace młodych ludzi w tzw. zawodach umysłowych są niskie i w ostatnich latach uległy jeszcze pogorszeniu. Mówiąc

najogólniej nie honoruje się dostatecznie wyższych kwalifikacji, co zniechęca młodych do zdobywania wykształcenia.

Za niezwykle poważny problem socjologiczny uznali osłabienie roli rodziny, szkoły a także organizacji społeczno-politycznych w kształtowaniu postaw młodzieży.

Opublikowane dane skłaniają do gruntownego przeanalizowania dotychczasowej polityki młodzieżowej w węgierskiej organizacji młodzieżowej KISZ. Trwa obecnie szeroka dyskusja nad programem, który pomógłby poprawić sytuację młodzieży i uzmocnić pożądane tendencje społeczne tak dziś, jak i na przyszłość.

JERZY KRÓLIKOWSKI (Interpress)

ALBUM KIBICA



Wiceliderzy grupy VII trzeciej ligi, piłkarze GRANATU SKARŻYSKO po zwycięstwach nad Błękitnymi Tarnów 3:0, I-ligową Stalą Stalowa Wola 1:0 i II-ligowym Igloopolem Dębica 2:1, awansowali do 1/16 finału Pucharu Polski. Brawo!

Fot. Aleksander Piekarski

Radioodbiornik czeka na zwycięzcę konkursu!

Dzisiaj zamieszczamy kolejne zdjęcie do ALBUMU KIBICA. Pod taką nazwą ogłosiliśmy w ubiegłym piątku konkurs sportowy dla czytelników „ECHA”. Przypominamy, że zadaniem uczestników konkursu jest kompletowanie zdjęć zamieszczanych na naszych łamach, wyominanie ich z gazety, a następnie wklejanie do ALBUMU KIBICA. Do połowy grudnia br. zamieszcimy jeszcze 18 zdjęć konkursowych, prezentując na nich nasze czołowe zespoły i najlepszych sportowców. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie do 20 grudnia 1987 roku pod adresem redakcji „Echa Dnia”, 25-367 Kielce, pl. Obronców Stalingradu 2, ALBUMU KIBICA z co najmniej wklejonymi do niego 15 zamieszczonymi przez nas zdjęciami.

Główną nagrodą w naszym konkursie jest radioodbiornik turystyczny. Ponadto wśród wszystkich uczestników konkursu rozlosujemy propozycje i znaczki czołowych klubów obu naszych województw, zdjęcia zespołów oraz zdjęcia z autografami najlepszych sportowców naszego regionu.

Maradona i Platini... komentatorami!

Niedawni rywale z boiska — Diego Maradona i były „supergracz”, Michel Platini, w najbliższym czasie będą razem pracować. Gdzie? We włoskiej telewizji!

Maradona, kapitan Napoli, podpisał ostatnio 2-letni kontrakt z siecią telewizyjną RAI (na ok. 1 mln dolarów). Słynny Argentyńczyk i słynny Francuz będą wspólnie występować w nocnym piątkowym piłkarskim „show”, a także razem komentować mecze międzynarodowe.

EXPRESS LOTEK

5, 11, 16, 38, 39

SUPER LOTEK

4, 10, 16, 23, 26, 28, 32

NUMER 166

STRONA 8

SPORT

Granat i Korona grają dalej

Bramki Kobusa i Oparę na wagę awansu

Z trzech naszych zespołów piłkarskich, które walczyły wczoraj o awans do 1/16 finału Pucharu Polski, dwa odniosły zwycięstwa i 7 października, w kolejnych meczach pucharowych zmierzą się na własnych boiskach z pierwszoligowcami! Są to drużyny GRANATU Skarżysko i KORONY Kielce. Granat sprawił kolejną miłą niespodziankę, eliminując tym razem drugoligowy Igloopol Dębica, a Korona wygrała na wyjeździe z Unią Skierniewice. Nie powiodło się tylko drugoligowej BRONI Radom, która przegrała w Siedlcach z Pogonią i odpadła z pucharowej rywalizacji.

● GRANAT Skarżysko — I-GLOOPOL Dębica 2:1 (2:0). Bramki dla gospodarzy strzelili: Bogdan Kobus w 5 min. i Stanisław Opara w 12 min.; dla gości Zbigniew Liedtke w 62 min. Sędziował trenerusz Martyniuk z Chelma. Widzów 1500.

GRANAT: Miernik — Tłuścik, Gaciara, Drózd, Kępa — Dziewit (od 87 min. Burchardt). Kowicka, Opara, Tokarczyk — Sosnowski (od 61 min. Przybycień). Kobus. Trener Czesław PALIK.

IGLOOPOL: Kłak — Stefanik, Gieratka, Zieliński (od 33 min. Makuch). Ossowski — Zub, Kaczówka, Misiak, Napiorkowski — Cebula, Liedtke. Trener Jan ZŁOMANCUK.

Złote kartki: Cebula i Liedtke z Igloopolu, Opara z Granatu.

Miła niespodziankę sprawili swym kibicom piłkarze Granatu, wygrywając zaskakująco z występującym w najsilniejszym składzie drugoligowym Igloopolem. Goście nie ukrywali przed meczem, że przyjechali do Skarżyska po zwycięstwo. A jednak zeszli z boiska pokonani! Trzeciogolowy znad Kamienną potwierdzili dobrą formę, demonstrując w ostatnich spotkaniach mistrzowskich i pucharowych, a ponieważ ambicji nigdy im nie brakowało, stali się autorami kolejnej sensacji.

Gospodarze już w pierwszych minutach pojedynku zaskoczyli dębician i po 12 minutach gry

prowadzili 2:0. Drużyna Igloopolu starała się odrobić straty, strzeliła nawet po przerwie kontaktową bramkę, ale Granat bronił się skutecznie i zwycięsko zakończył to interesujące spotkanie.

Wszyscy piłkarze Granatu zasłużyli na słowa uznania, ale szczególne wyróżnienie należy się bramkarzowi, 18-letniemu Dariuszowi Miernikowi, który popisał się kilkoma świetnymi interwencjami.

A. PAWLÓWSKI

Zwycięstwo kielczan, porażka radomian

● UNIA Skierniewice — KORONA Kielce 0:2 (0:0). Strzelcy bramek dla Korony: Andrzej Brzeszczyński w 57 min. i Leszek Borycki w 85 min.

KORONA: Miś — Wesółski, Adamus, Gawiłk, Wojtasinski — Brzeszczyński, Wojcik (od 25 min. Lubieniecki), Gałka (od 85 min. Zalewa) — Czyżkowski, Bak, Borycki. Trener Antoni HERMANOWICZ.

Kielczanie bez trudu pokonali grających w czwartej grupie III ligi gospodarzy, dokumentując swą wyższość techniczną i taktyczną strzeleniem dwóch goli. Mogli ich zdobyć wcześniej, ale zawodzila skuteczność. W pierwszej części meczu drużyna ze Skierniewic starała się atakować, ale Miś był zawsze na posterunku. Natomiast po przerwie piłkarze Korony całkowicie przejęli inicjatywę. W 25 minutcie

kontuzji doznał Wójcik, którego zmienił Lubieniecki.

● POGON Siedlce — BRON Radom 2:1 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobyli: Pawlusiewicz w 30 min. i Janusiewicz w 53 min.; dla radomian Szymanek z rzutu karnego w 89 min.

BRON: Błaszczyk — Ziółek, Dąbrowski, Ociskowski, Weselak — Dziubiński, Kulik, Kowalski, Cyniewski — Szymanek, Wołowicz. Trener Władysław CIOROC.

Drugoligowa Bron wystąpiła w Siedlcach z kilkoma rezerwowymi zawodnikami i przegrała z zespołem ligi okręgowej!

W innych meczach pucharowych uzyskano wyniki: Jeziorak Hawa — Gwardia Warszawa 2:1, BKS Stal Bielsko — Piast Gliwice 1:2, Sandecja Nowy Sącz — Resovia Rzeszów 1:3.

(ap)



Sprint domeną Japończyków

W drugim dniu odbywających się w Wiedniu kolarskich mistrzostw świata w konkurencjach torowych rozdano medale w wyścigu sprinterskim zawodowców. Podwójny triumf święcili w tej konkurencji Japończyk, Nobuyuki TAWARA i Hideyuki MATSUI, którzy między sobą stoczyli pojedynek, decydujący o złotym medalu. Zwyciężył 2:1 TAWARA. Brązowym medalistą został włoski sprinter, Claudio GOLINELLI, który dwukrotnie pokonał Francuza De Rocha. Tak więc Japończyk powtórzył sukces z poprzednich mistrzostw w Colorado Springs, gdzie także triumfował reprezentant Kraju Kwitnącej Wiśni, słynny Koichi NAKANO.

Widzew wygrał derby Łodzi

Derby Łodzi o pierwszoligowe punkty zakończyły się sukcesem piłkarzy WIDZEW, którzy pokonali na własnym boisku LKS 1:0 (0:0), a zdobywcą bramki był w 50 minucie Kazimierz Putek. Podopieczni trenera Leszka Jezierskiego, mimo porażki, nie stracili pozycji lidera.

W pozostałych wczorajszych spotkaniach I ligi uzyskano wyniki: Legia Warszawa — Górnik Zabrze 0:1, Szombierki Bytom — Olimpia Poznań 1:0, GKS Katowice — Stal Stalowa Wola 4:1, Lechia Gdańsk — Śląsk Wrocław 1:0, Lech Poznań — Jagiellonia Białystok 1:0, Pogoń Szczecin — Górnik Wałbrzych 1:0, Zagłębie Lubin — Baltyk Gdynia 1:1.

1. LKS Łódź	4	8	9	3
2. Górnik Zabrze	4	7	8	4
3. Lech	4	7	6	2
4. Widzew	4	6	5	2
5. Szombierki	4	6	3	0
6. Śląsk	4	5	4	2
7. Pogoń	4	5	7	6
8. GKS Katowice	4	5	6	5
9. Lechia	4	5	4	3
10. Baltyk	4	4	4	4
11. Olimpia	4	2	3	6
12. Zagłębie Lubin	3	2	2	5
13. Jagiellonia	4	1	2	5
14. Legia	4	1	4	8
15. Górnik Wałb.	4	1	3	7
16. Stal St. Wola	4	1	3	11

● Najlepsi strzelcy: 4 bramki — Lesiak Pogoń, 3 bramki — Dziekanowski Legia, Furtok GKS Katowice, Urban Górnik Zabrze, Robakiewicz i Więzik obaj LKS.

W sobotę kolejne mecze w I lidze. Najciekawszej zapowiadają się pojedynki LKS z GKS Katowice i Górnik Zabrze z Widzewem.

(ap)

W rywalizacji amatorów dobrze spisał się Polak, Ryszard DAWIDOWICZ, który w wyścigu indywidualnym na 4 km zajął piąte miejsce. W pojedynku o awans do półfinału nasz torowiec przegrał wyraźnie z jednym z faworytów tej konkurencji, Australijczykiem, Deanem Woodsem. Czas Woodsa 4:31,25, Dawidowicza — 4:37,01. W półfinałowej czwórce tej konkurencji znaleźli się trzej reprezentanci ZSRR — broniący tytułu Władysław Jekimow oraz Arturas Kapustis i Gintautas Umaras (miał najlepszy czas w półfinale — 4:27,02), a także wspomniany wyżej Australijczyk.

W wyścigach sprinterskich amatorów Polak, Wiesław Burdelak odpadł w repesażach, przegrywając z Belgiem, Erikem Schoepsem i Włochem, Renzo Sartinin.

Dzisiaj na wiedeńskim torze in. Ferry Dusika rozdane zostaną medale w sprincie kobiet oraz w wyścigach indywidualnych na 4 km amatorów i zawodowców.

Wczoraj obradował Wiedeński dyktorial Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI), który między innymi podjął decyzję, że znakomity holenderski profesjonalista, Joop Zoetemelk nie będzie mógł startować w szosowych mistrzostwach świata w Villach, ponieważ ukończył już 40 lat...

(paw)

Z kraju i ze świata

● W rozegranym w Słupsku międzypaństwowym meczu piłkarskim drużyn młodzieżowych, reprezentacja Polski przegrała ze Szwecją 0:1 (0:1). Bramkę dla gości strzelił w 7 min. Hans Eschilson.

● Na odbywających się w Moskwie mistrzostwach Europy w hokeju na trawie Polacy pokonali Walie 3:1 (1:0) i zakończyli rozgrywkę w grupie na czwartym miejscu z dorobkiem czterech punktów. Teraz nasz zespół walczyć będzie o miejsca 5-8 z Hiszpanią, Szkocją i Irlandią. O medale ubiegać się będą „laskarze” Anglii, Holandii, RFN i ZSRR.

● W Calgary, mieście przyszłorocznych Zimowych Igrzysk Olimpijskich, hokeiści Kanady wygrali z reprezentacją ZSRR 5:2 (1:1, 0:1, 4:0). Gospodarze meczu, kierowani przez znakomitego Wayne'a Gretzky'ego, świetnie zagraли w trzeciej tercji i odnieśli zaskakujące zwycięstwo. Pojedynek ten był „preludium” do wielkiego turnieju hokejowego „Canada Cup”, który już jutro rozpoczyna się w Calgary.

● W Sztokholmie, w towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja Szwecji pokonała Danię 1:0 (0:0), zdobywając gola w 87 min. w strzale Matsa Magnussona.

● W Clermont Ferrand rozpoczęły się zapasnicze mistrzostwa świata w stylu wolnym, w których występuje osiem Polaków. W pierwszym dniu turnieju Zygmunta Kolodziej (57 kg) i Andrzej Radomski (82 kg) odnieśli po dwa zwycięstwa i doznali po jednej porażce, ale walcza dalej. Wyeliminowany został natomiast Tomasz Kupis (100 kg).